



K

KRYSTYNA DĄBROWSKA  
MONIKA SOŁODUSZKIEWICZ

---

# Deportacje na Wschód

Deportations to the East

**K**

**Kolekcje ze Zbiorów  
Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku**

Collections of the Museum  
of the Second World War in Gdańsk

**Tom I**  
Volume I

Krystyna Dąbrowska  
Monika Sołoduskiewicz

**Deportacje na Wschód**  
Deportations to the East

---

SERIA / SERIES

Kolekcje ze Zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku /  
Collections of the Museum of the Second World War in Gdańsk

KONCEPCJA I OPRACOWANIE KATALOGU / CONCEPT AND CATALOGUE COMPILATION

Krystyna Dąbrowska  
Monika Sołoduszkiewicz

RECENZENT / REVIEWER

dr Marcin Westphal

REDAKTOR MERYTORYCZNY SERII / SERIES SUBSTANTIVE EDITOR

Monika Sołoduszkiewicz

KONSULTACJE MERYTORYCZNE / SUBSTANTIVE CONSULTATION

dr Dmitriy Panto

REDAKTOR PROWADZĄCY / EDITOR-IN-CHIEF

Agata Piedziewicz

REDAKCJA TEKSTU POLSKIEGO / POLISH TEXT EDITOR

Natalia Maliszewska

KOREKTA TEKSTU POLSKIEGO / PROOFREADING OF THE POLISH TEXT

Sebastian Surendra

PRZEKŁAD NA JĘZYK ANGIELSKI / TRANSLATION INTO ENGLISH

Junique Agencja Tłumaczeń

KOREKTA TEKSTU ANGIELSKIEGO / PROOFREADING OF THE ENGLISH TEXT

Joanna Chułek

ZDJĘCIA EKSPONATÓW / PHOTOS OF EXHIBITS

Wojciech Kiełpiński

PROJEKT GRAFICZNY / GRAPHIC DESIGN

tatastudio

NA OKŁADCE / COVER PAGE

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej przewieziony w 1936 r. przez rodzinę  
Michała i Annę (z d. Jaworska) Czerwińskich (MIIWŚ) /  
The painting of Our Lady of Czestochowa transported in 1936 by the family  
of Michał and Anna (née Jaworska) Czerwiński (MIIWŚ)

DRUK I OPRAWA / PRINTING AND BINDING

Petit Skład–Druk–Oprawa Wojciech Guz i Wspólnicy  
Spółka Komandytowa  
Lublin

---

Copyright © 2019 by Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku /  
Copyright © 2019 by Museum of the Second World War in Gdańsk

ISBN 978-83-65957-26-9

WYDAWCA / PUBLISHER

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku /  
Museum of the Second World War in Gdańsk  
pl. W. Bartoszewskiego 1, 80-862 Gdańsk  
tel.: +48 58 766-83-63  
e-mail: wydawnictwo@muzeum1939.pl  
www.muzeum1939.pl



---

## Przedmowa

Szanowni Państwo,

sercem każdego muzeum jest gromadzona w nim kolekcja zabytków opowiadających pewną konkretną historię. Stanowi ona o funkcjonowaniu muzealnego krwioobiegu, gdyż to wokół niej buduje się zarówno przekaz ekspozycyjny, jak i pozostała aktywność okołomuzealna – kulturalną, artystyczną, edukacyjną czy naukową. Stąd też, przekazując w Państwa ręce niniejszą publikację, pragniemy podzielić się zgromadzonymi w naszych zbiorach muzealiami, których na wystawie znajduje się niewielka część, bo zaledwie 2,8 tys., natomiast zdecydowana większość, bo aż 52 tys., spoczywa w muzealnych magazynach. Dla każdego zaprezentowanych tutaj zabytków będzie to zapewne unikalna szansa na opowiedzenie niesionej w sobie historii. A jest to często opowieść tragiczna, pełna bólu, znacząca cierpieniem konkretnych ludzi, którzy pomimo swego losu nie tracili nadziei, byli pełni determinacji w dążeniu do przeżycia, do powrotu do najbliższych, do domu rodzinnego, do odebranej im przemocą ojczyzny.

W roku, w którym świętujemy stulecie historycznego zwycięstwa Polaków w wojnie z bolszewikami, oddajemy Państwu pierwszy tom z serii katalogów pod wspólnym tytułem Kolekcje ze Zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Opublikowano w nim zabytki związane przede wszystkim z deportacjami Polaków w głąb Związku Sowieckiego. Katalog, za pomocą eksponatów, ma ukazywać prawdziwe oblicze systemu komunistycznego, którego funkcjonariusze nie tylko mordowali na masową skalę. Dokonywali również ludobójczej eksterminacji osób uznanych za wrogów poprzez zsyłki na „niehumanitarną ziemię” i zmuszanie do katorżniczej pracy. To zapis życia zesłańców, ich pracy ponad siły, a niekiedy także ich tragicznej śmierci. Była to cena, którą płacono za przywiązanie do polskości, rodziny i wiary. W kolejnych tomach zapoczątkowanej właśnie serii katalogów zbiorów muzealnych opowiemy m.in. o pierwszych ofiarach II wojny światowej oraz o realiach życia codziennego cywili i żołnierzy walczących na frontach tego najstraszniejszego z konfliktów.

Drodzy Państwo,

w ciągu dwóch ostatnich lat działalności podległej mi instytucji udało się pozyskać – czy to poprzez dary, czy poprzez zakupy – blisko 12 tys. nowych eksponatów związanych m.in. z historią Wolnego Miasta Gdańska, zbrodnią katyńską i Polskimi Siłami Zbrojnymi na Zachodzie. W 2019 r. nasze Muzeum przygotowało i przeprowadziło Ogólnopolską Zbiórkę Eksponatów – jej efektem było powiększenie muzealnej kolekcji o 2167 eksponatów. To dzięki Państwu kolejne przedmioty mogą uzupełnić nasze zbiory i wystawę, którą odwiedziło już prawie 1,5 mln gości.

Niech mi więc będzie wolno w tym miejscu podziękować wszystkim darczyńcom. To dzięki ich zaufaniu i współpracy nasza instytucja każdego roku

---

## Preface

Ladies and Gentlemen,

at the heart of each museum are its collections of artefacts that tell a distinct story. A museum's unrestricted blood flow relies upon such artifacts that build exhibition narratives and foster other museum activities – cultural, artistic, education, or scientific. This is why, by providing you with the access to the present publication, we intend to share with you the artifacts forming our collection. The exhibition includes their small part, only 2.8 thousand, while the decisive majority, as many as 52 thousand, are kept in museum storerooms. Some artifacts presented in this book will be given a unique chance to tell their own stories – often tragic, painful, marked with the suffering of real people who, despite ill fated circumstances, persevered in their hope and determination to survive and reunite with their families, homes, and their homeland.

In the year when we are celebrating the centenary of Polish historical victory over the Bolsheviks, the first volume from the series of catalogues under the common title Artifacts from the Collections of the Museum of the Second World War in Gdańsk is published. It includes artifacts connected in particular with deportations of the Poles into the recesses of Soviet Union. The selection of artifacts presented in the catalogue is meant to expose true nature of the communist system whose commissars not only embraced mass murder but also performed genocide on those they considered enemies by means of deportations to “inhuman lands” and forced backbreaking labor. They are a testament to the deportees' lives, their toil, and sometimes also tragic deaths. That was the price they had to pay for their attachment to Poland, family and religion. In the following volumes within the new series of artifact catalogues we are going to tell, among others, about the first victims of the Second World War as well as about daily routine of civilians and soldiers fighting on the fronts of this most atrocious of conflicts.

Ladies and Gentlemen,

within the last two years under my management, since the museum's opening we have managed to obtain – thanks to donations or by means of a purchase – nearly 12 thousand new artifacts connected, among other things, with the history of the Free City of Gdańsk, the Katyń massacre, and the Polish Armed Forces in the West. In 2019, our Museum launched Nationwide Artifact Collection, which resulted in enlarging museum collections by 2167 artifacts. Thanks to your contribution, new objects have been added to our collections and some are displayed in our exhibition which has already been visited by almost 1.5 million visitors.

I wish to take this opportunity to say thank you to all the donors. Every year, with their trust and cooperation, our institution regularly develops its museum collections. These contributions should be appreciated even more as we all know

sukcesywnie rozwija kolekcję muzealną. Jest to tym bardziej godne uznania, że wiem, jak bardzo są oni przywiązani do przekazywanych pamiątek, często stanowiących rodzinne relikwie. Mimo to chęć podzielenia się własną historią oraz zaufanie do państwowej instytucji kultury, którą jest nasza placówka, powodują, że kolekcja muzealna może się powiększać, wzbogacając naszą wiedzę o przeszłości.

Słowa podziękowania kieruję także do członków zespołu Działu Zbiorów Muzeum, którego pracami kierują dr hab. Grzegorz Berendt, prof. Uniwersytetu Gdańskiego – zastępca dyrektora ds. naukowych – oraz Wojciech Łukaszun – kierownik Działu, który na co dzień spotyka się z naszymi darczyńcami i sprawuje pieczę nad zgromadzonymi eksponatami. Za trud włożony w przygotowanie procesu publikacji całej serii dziękuję kierownikowi Działu Naukowego – dr. Markowi Szymaniakowi.

Zapraszam Państwa do lektury i do zwiedzania Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

dr Karol Nawrocki  
Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

how attached these people feel to the donated memorabilia that are often regarded as precious family relics. Still, the willingness to share their own story, together with their trust in a state cultural institution that we represent, result in a considerable growth in our collections and enrich our knowledge of the past.

I address my words of gratitude also to the members of Museum Collections Department, whose work is supervised by Grzegorz Berendt, PhD., Professor of the University of Gdańsk, Deputy Director of Science, as well as to Wojciech Łukaszun – Head of the Department, who regularly meets our donors and is in charge of the collected artifacts. For all the hard work in the process of publication of the entire series I would like to thank Marek Szymaniak, PhD., Head of the Scientific Department.

I recommend that you all indulge in our publication and visit the Museum of the Second World War in Gdańsk.

Karol Nawrocki, PhD  
Director of the Museum of the Second World War in Gdańsk

---

## Wstęp

Katalog, który oddajemy w Państwa ręce, jest przede wszystkim opowieścią. Opowieścią o ludziach oderwanych od swoich rodzin, od środowiska, w którym się wychowali, i kultury, w której żyli. Kanwą tego katalogu są przedmioty, ponieważ to wokół obiektów zgromadzonych w naszej kolekcji toczy się życie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Ekspozycje prezentowane w tej publikacji opowiadają o doświadczeniach ludzi, którzy brutalnie wyrwani z rodzinnego domu doznali przemocy, głodu, pracy ponad siły i nieustannego lęku o życie.

Obiekty jako świadkowie dramatycznych wydarzeń są kliszą przekazywanych przez lata historii. Przedmioty codziennego użytku, pospiesznie spakowane przed niespodziewanym wyjazdem, stawały się jedyną pamiątką dawnego życia. Te wykonane na miejscu pomagały zesłańcom oswoić się z nową rzeczywistością. Za pomocą innych zaś mogli oni utrwalić wspomnienia, by przekazać je kolejnym pokoleniom.

Losy przesiedlonych rodzin stają się zapisem doświadczeń całych generacji. Ukazują proces adaptowania nieznanego przestrzeni i oswojania obcej rzeczywistości, w której się znaleźli, a także procesy kształtowania własnego miejsca na obczyźnie i przemiany heterogenicznych grup we wspólnotę. Obiekty w zbiorach Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku opowiadają historię wieloetnicznych, zróżnicowanych pod względem statusu społecznego zbiorowości, które w obliczu tragicznych warunków bytowych i katorżniczej pracy często stają się wspólnotami podtrzymującymi wartości narodowe i pielęgnującymi polskie tradycje.

Deportowani znaleźli się na obcej ziemi, wywiezieni tam wbrew swej woli. W miejscu, które należało poznać, oswoić i krok po kroku zdobywać, by przeżyć. Zesłańców łączy nie tylko wspólnota niedoli, ale również podtrzymywanie rodzimej kultury. Język polski i przywiązanie do świąt wyznaczają podstawowe wartości dla deportowanych, szczególnie wobec funkcjonujących na niektórych terenach zakazów posługiwania się ojczystą mową. Nacisk kładziony na wychowanie w duchu patriotycznym i kultywowanie tradycji chrześcijańskich są dostrzegalne zwłaszcza w okresach Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i rocznic upamiętniających ważne wydarzenia narodowe. Święta obchodzone w warunkach zsyłki w swoim symbolicznym wymiarze przypominały o tych obchodzonych w kraju. Miały też na celu przekazanie młodszemu pokoleniu polskiego dziedzictwa. Dlatego też dokładano starań, by ten wyjątkowy czas wyróżniał się na tle zwyczajnych, wypełnionych pracą dni. Podtrzymanie tradycyjnych form spędzania okresu świąt – na ile pozwalały na to zastane warunki – było ważne z dwójakiego punktu widzenia. Po pierwsze – stanowiło element biernego oporu wobec władz sowieckich narzucających surowe ramy, w jakich przyszło funkcjonować deportowanym, a po wtóre – stało się ważnym czynnikiem psychologicznym umożliwiających życie w obcej rzeczywistości. Kultywowanie obrządków i obyczajów pozwalało na chwilowe oderwanie się od wrogich warunków i zachowanie własnej tożsamości. Kolejnym sposobem na zaznaczenie

---

## Introduction

It is our pleasure to present to you this catalogue which, above all, tells a story. It is a story about people detached from their families, the environment they were raised in, and the culture in which they lived. The catalogue is based on objects, because the life of the Museum of the Second World War in Gdańsk revolves around the objects in our collection. The exhibits presented in this publication share experiences of those who were brutally uprooted from their family homes and who experienced violence, hunger, excruciating work, and who constantly had to fear for their lives.

Those everyday objects, hastily packed at time of unexpected departure, the only remnants of the past lives of their owners are like photographic prints of painful moments in history to which they bear witness. Other items, handcrafted in exile, helped the deportees to adapt to the new reality. And finally, those with which they could preserve their memories and pass them on to future generations.

The fate of displaced families becomes a record of the experiences of entire generations. These experiences show the process of adapting to an unknown space, harnessing the unfamiliar reality in which those deportees found themselves, and going through the processes of shaping their place in a foreign land and transforming heterogeneous groups into a community. The objects in the collection of the Museum of the Second World War in Gdańsk tell the story of multi-ethnic, socially diverse communities which, despite horrific living conditions and torturous work, upheld national values and cultivated Polish traditions.

The deportees found themselves in a strange land, displaced against their will in a place they had to explore, domesticate, and gradually subjugate to be able to survive. Those deportees were not only bound together by common adversities, but also by their tireless efforts to preserve their indigenous culture. The Polish language and strong attachment to national holidays were core values, especially given the restrictions on the use of their mother tongue in certain areas. The emphasis on patriotic upbringing and the cultivation of Christian traditions are evident, especially at Christmas, Easter and other anniversaries that commemorate important national events. Holidays celebrated in exile were a symbolic reminder of those celebrated in Poland. The celebrations also aimed to pass on the Polish heritage to the younger generations. For this reason, efforts were made to ensure that this special time was distinguished from regular, work-filled days. The devotion to traditional routines of celebrating holidays, insofar as conditions allowed, was important for two reasons. Firstly, it was a manifestation of passive resistance against Soviet authorities who imposed a strict regime on the deportees, and secondly, it boosted the morale which enabled deportees to keep going. By cultivating rituals and customs deportees were able to find sanctuary from the harsh reality they were forced into and to preserve their identity. Another way to emphasise this identity was to keep the rooms clean and dress neatly. This involved adorning interiors with hand-made accessories to warm up the ambience

odrębności była dbałość o czystość pomieszczeń oraz schludny ubiór. Było nim również ozdabianie wnętrz własnoręcznie wyrabianymi dodatkami mającymi ocieplić charakter zamieszkiwanych skromnych izb i nawiązywać do klasycznego polskiego wystroju oraz oddawać charakter ich mieszkańców.

Wśród obiektów wybranych do zaprezentowania czytelnikom znalazły się eksponaty, za którymi stoją dobrze nam znane historie darczyńców i ich rodzin, a także pamiątki, których proveniencja i losy właścicieli pozostaną anonimowe. Ważną częścią tego katalogu są niewątpliwie fragmenty wspomnień, relacji i listów. Nadawców i adresatów dzielą często tysiące kilometrów, a regularna wymiana korespondencji pozwalała nie tylko pozyskiwać bieżące informacje o kondycji, losach czy stanie zdrowia, ale też dać namiastkę bezpieczeństwa, które zapewniają bliskie relacje rodzinne. W naszych zbiorach znajdują się liczne przykłady nietypowego zastosowania materiałów organicznych i przedmiotów codziennego użytku. W obliczu braku możliwości skorzystania z tradycyjnych form korespondencji pisano listy na korze drzew lub wyszywano wiadomości na skrawkach tkanin. Listy te są dokumentem szczególnym. Stanowią niepowtarzalne świadectwo nędzy i cierpienia ludzi, odzwierciedlenie wojennych realiów. Pisane przez różne osoby i w różnym czasie, z wielu miejsc olbrzymiego terytorium ZSRS, obrazują jedynie wycinek polskiej martyrologii na Wschodzie, co uzasadnia decyzję zamieszczenia fragmentów tej wyjątkowej korespondencji w niniejszej publikacji.

Oddając ten katalog, dziękujemy jednocześnie wszystkim naszym darczyńcom, bo wiemy, jak trudne emocje potrafiły towarzyszyć procesowi ich przekazania. Na co dzień moglibyśmy przejść obojętnie obok rzeczy, które dla innych są świadectwem całego życia. Dlatego tym bardziej nie ustajemy w dążeniu do godnego zachowania wspomnień ludzi dotkniętych – pośrednio lub bezpośrednio – przez dramatyczne wydarzenia II wojny światowej.

Krystyna Dąbrowska  
Monika Sołoduszkiewicz

of the modest rooms they inhabited and relate to the classical Polish decor, as well as to reflect the nature of their inhabitants.

Some of the objects selected for presentation to the readers include exhibits with familiar stories of the donors and their families, as well as memorabilia whose origins and the fate of the owners remain unknown. Fragments of memoirs, accounts and letters are undoubtedly a significant part of this catalogue. The senders and addressees were often thousands of kilometers apart, and regular exchange of correspondence not only helped to receive updates on living conditions or health of a relative, but also create an illusion of safety, usually identified with close family relationships. Our collections include numerous examples of untypical use of organic material and everyday objects. Since it was not possible to use traditional forms of correspondence, letters were written on the bark of trees or embroidered on scraps of fabric. Such letters are of particular value. They are a unique testimony to the misery and suffering, a reflection of the reality of war. Written by different people and at different periods, coming from various places in the vast expanses of the USSR, these letters provide only a small sample of Polish life of martyrdom in the East, which justifies the decision to include fragments of this exceptional correspondence in this publication.

In presenting this catalogue, we would also like to thank all our donors, because we realize that while parting with those precious family artifacts their owners were overcome with profound, often conflicting emotions. Every day, we could just pass by indifferent to the things that for others are a testimony of their entire lifetime. Therefore, we will continue in our efforts to preserve the memories of people affected, directly or indirectly, by the dramatic events of the Second World War.

Krystyna Dąbrowska  
Monika Sołoduszkiewicz

---

## Tadeusz Załuska

Urodzony w 1913 r., w chwili wybuchu wojny był studentem IV roku prawa w Lublinie. Początek konfliktu zastał go w Szarkowszczyźnie, dokąd udał się latem 1939 r. razem z matką, w odwiedziny do swojej siostry – Jadwigi Makarskiej. Tam też pozostał. W czerwcu 1940 r. Załuska wraz z matką, siostrą i małą siostrzenicą Elwirą został zesłany na Syberię. W kraju zostawił narzeczoną, Kazimierę, której już nigdy nie zobaczył. W liście do ojca opisuje trudne warunki i częste choroby, z którymi zmagają się bliscy. Prosi też o przysłanie metryk urodzenia, ponieważ żaden z członków rodziny nie ma dokumentów osobistych, a także o wysłanie kilogramowej paczki z ziarnem, suszonymi jabłkami i odżywkami witaminowymi. Wspomina również o książkach naukowych, które oddał na przechowanie listonoszowi w Janowie. Wyraża nadzieję, że choć miasto jest zniszczone, uda się je uratować. Tadeusz Załuska zmarł w Barnaule na skutek wycieńczenia organizmu pracą i głodem w styczniu 1944 r.

---

## Tadeusz Załuska

Born in 1913, at the time of the outbreak of the war he was a IV-year law student in Lublin. At the onset of the conflict he was in the Sharkawshchyna region, where he and his mother went in the summer of 1939 to visit his sister, Jadwiga Makarska. He also remained there. In June 1940, Załuska together with his mother, sister and little niece Elwira were deported to Siberia. He left his fiancée, Kazimiera, in Poland, whom he never saw again. In a letter to his father, he describes the difficult conditions and frequent illnesses faced by his loved ones. He also asks for birth certificates, as none of the family members has personal documents, and for a kilogram parcel of grain, dried apples and vitamin supplements. He also mentions the scientific books that he gave to the postman in Janów for safekeeping. He expresses the hope that, despite the destruction of the city, it will be possible to recover them. Tadeusz Załuska died in Barnaul in January 1944 as a result of physical exhaustion from work and hunger.



**List Tadeusza Załuski, deportowanego na Syberię do Gułagu Siewiernaja Kargowa – Traktornaja Baza (obwód archangielski, rejon tomski), wysłany do pozostałego w kraju ojca.**

Letter from Tadeusz Załuska deported to Siberia to the Severnaya Kargova – Tractornaya Baza Gulag (Arkhangelsk Province, Tomsk District), sent to his father who remained in the homeland.

Materiał: papier  
Technika: pismo odręczne  
Miejsce i data powstania: Syberia, 11.03.1941 r.  
Wymiary: 15,6 × 20 cm  
Sygnatura: MIIWS/RD/8179  
Dar Elwiry Bartoszek

Material: paper  
Technique: handwriting  
Place and date of creation: Siberia, 11.03.1941  
Dimensions: 15.6 × 20 cm  
File number: MIIWS/RD/8179  
Gift from Elwira Bartoszek

Kochany, drogi Tatusiu! 11-III-1941 r.  
W tych dniach spotkała nas wielka radość, ponieważ otrzymałem od kochanego Tadeusza obszerny list, na który zaraz aspiratem na kartce pocztowej otrzymałem również kartki pocztowe od Jarka i Stefana. Bardzo mi się podoba, że Tadeusz jest zdrowy i dobrej myśli. Ona jest na starym miejscu i stale z nami koresponduje. Od dłuższego czasu przesładyje nas choroba, z którą ona już poważnie chorowała, ale obecnie daje się, że to nie jest. Zdróż jest już zdrowa, ja też postanowiłem wrócić do zdrowia i na pracę jeszcze nie chodzi. Matowinart Jachnia trzyma się dobrze i nie choruje, to też stale chodzi na robotę. Mamusia obecnie również daje się mi do i prowadzi swoje gospodarstwo domowe oraz przelaguje nas do pracy. Życie nasze jedyną najmniejszą jednostką rozumie się z różnymi przykrościami, jednak nie ma wydatku, nadających się do ich oproważania. Najbardziej niemiłe życie mamy już poza sobą, to też najmniejszymi sposobami potrzebujemy w swoje przykrości, oczekując ciepłej i radości wiochy. Jak wypita z obrymawego listu to wreszcie, który zostali na miejscu, pracują na tych zasadach i dobrze im się powodzi; niektóre choroby i choroby zostały bardzo polony zdrowe przez wojnę, ale musimy to dać sobie rady. Dobrze, że Tadeusz pozwoli Jachni Sglenickij zamienić w naszym smutkiem, gdyż prawdopodobnie jeszcze długie miesiące stałoby przetrzaniem. Cielca jestem, czy starania Tadeusza dają się pomysłowy skutki, ale jak tego spodziewa się Tadeusz. Może i to się Tadeuszowi wypaść z powojennej sprawy

Kochany i Drogi Tatusiu!

11 III 1941 r.

W tych dniach spotkała nas wielka radość, ponieważ otrzymaliśmy od Kochanego Tatusia obszerny list, na który zaraz odpisałem na kartce pocztowej. Otrzymaliśmy również karty pocztowe od Jurka i Stefana. Cieszy nas, że Tatuś jest zdrow i dobrej myśli. Irena jest [na] starym miejscu i stale z nami koresponduje. Od dłuższego czasu prześladowuje nas choroba, Dzidzia oraz ja poważnie chorowaliśmy, lecz obecnie zdaje się, że zło minęło. Dzidzia jest już zdrowa, ja zaś pomaleńku wracam do zdrowia i na prace jeszcze nie chodzę. Natomiast Jadzia trzyma się dobrze i nie choruje, to też stale chodzi na robotę. Mamusia obecnie również czuje się nieźle i prowadzi nasze gospodarstwo domowe oraz pielęgnuje nas chorych. Życie nasze płynie mniej więcej jednostajnie, rozumie się z różnemi przykrościami, jednak nie ma wydarzeń nadających się do ich opisywania. Najśrodsze miesiące zimy mamy już poza sobą, toteż rańniejszym wrokiem patrzymy w swoją przyszłość, oczekując cieplej i radosnej wiosny. Jak wynika z otrzymanego listu, to wszyscy, którzy zostali na miejscu, pracują na swych posiadach i dobrze im się powodzi, niektóre oczywiście rodziny zostały bardzo pokrzywdzone przez wojnę, ale pomimo to dają sobie radę. Dobrze, że Tatuś pozwolił Jadzi Zglenickiej zamieszkać w naszym mieszkaniu, gdyż prawdopodobnie jeszcze długie miesiące stałoby pustkami. Ciekaw jestem, czy starania Tatusia odniosą pomyślny skutek, tak jak tego spodziewa się Tatuś. Może uda się Tatusiowi uzyskać w powyższej sprawie jakieś konkretniejsze dane, to proszę nas zaraz zawiadomić. Jeżeli Tatuś będzie mógł, to proszę nam przysłać, to jest dla Jadzi i dla mnie, metryki urodzenia, dla Mamusi zaś zaświadczenie z magistratu lubelskiego o zamieszkiwaniu w Lublinie, ponieważ nie mamy żadnych dokumentów osobistych. Te, które mieliśmy, rozumie się, zaginęły nam w czasie wojny, gdy przejeżdżaliśmy z miejsca na miejsce. Mam do Tatusia prośbę, a mianowicie, aby Tatuś pojechał do Janowa, gdzie na ulicy Długiej nr 14 (ona teraz ma inną nazwę) u listonosza Mikołaja Pepa [nazwisko prawie nieczytelnej] pozostały moje książki naukowe o dużej wartości oraz ubrania i wszystka pościel, i zabrał to wszystko do siebie, o ile oczywiście ocalało, ponieważ, jak mnie słuchy dochodziły, Janów kilkakrotnie palił się i może być, iż wszystko przepadło. Pisałem kilkakrotnie do Janowa do kilku osób, jednak od nikogo nie otrzymałem żadnej wiadomości. Jeżeli wolno wysłać paczki kilogramowe, to proszę nam przysłać odżywek witaminowych, Ferrophytyny Ciba w ziarnach, bulionu oraz suszonych jabłek. Może tych rzeczy nie wolno wysłać, to to o tym uprzednio dowie się Tatuś na pocztce, gdyż szkoda byłoby pieniędzy, gdyby nie przyjmowali paczek o zawartości wyżej wyszczególnionej. Ciekaw jestem, co się dzieje ze Stasiem Bechsteinem, i przy sposobności proszę zapytać się o niego oraz przesłać Bechsteinom od nas pozdrowienia. Mamusia i Jadzia przesyłają Kochanemu Tatusiowi moc najserdeczniejszych ucałowań, Dzidzia również mocno całuje Dziadziusia i stale wybiera się w odwiedziny. Kończąc, całuję Kochanego Tatusia mocno – Tadek.

Dearest and Beloved Daddy!

11 III 1941

In those days, we experienced great joy, because we received an extensive letter from our Beloved Daddy, to which I replied immediately on a postcard. We also received postcards from Jurek and Stefan. We are glad that Daddy is healthy and in good spirits. Irena is [in] the old place and constantly corresponds with us. For a long time, we have been plagued by illness; Dzidzia and I were seriously ill, but now it seems we are over the worst. Dzidzia is healthy now while I am slowly recovering but not working yet. Jadzia, on the other hand, is holding up well and is not ill, so she constantly goes to work. Mum is also feeling well at the moment, runs our household and cares for us, the sick. Our life flows more or less monotonously, we understand the various tribulations, but there are no circumstances suitable to describe them. The harshest months of winter are already behind us, so we look forward to a warm and joyful spring with a clearer vision of our future. According to the letter we received, all those who remained behind work on their jobs and are doing well, some families, of course, have been badly hurt by the war, but are still doing well. Dad, it is nice of you to let Jadzia Zglenicka live in our apartment since it would probably be empty for months. Dad, I wonder if your efforts will be successful, as you expect. Dad, if you can obtain some more specific data on the above matter, please notify us right away. Dad, if you can, please send my birth certificate and that of Jadzia, and for Mum a certificate from the Lublin magistrate confirming residence in Lublin, because we do not have any personal documents. The ones we had, understandably, got lost during the war while we moved from one place to another. Daddy, I would like to ask you to go to Janów, at no. 14 Długa Street (it has a different name now), to the postman Mikołaj Pepa [name is almost illegible] where I left my science books of great value, clothes and all the bedding, and take them to your place, provided they survived, because, as I heard, Janów was burnt several times, and possibly everything was destroyed in fire. I wrote to a few people in Janów several times but did not receive any replies. If you are allowed to send kilogram parcels, please send us vitamin supplements, Ferrophytin Ciba in grains, stock and dried apples. Perhaps, these items cannot be sent, but then you will find out in advance at the post office since it would be a waste of money if they rejected the parcels with the content specified above. I wonder what is going on with Stasiek Bechstein; inquire about him at your convenience and send our greetings to the Bechstein's. Mummy and Jadzia send you their most heartfelt kisses, Dzidzia also sends kisses to her Grandpa and is always setting out to visit you. Finally, I send my kisses too, Beloved Daddy – Tadek.

---

Srebrna spinka do mankietów podarowana Elwirze Makarskiej przez wuja Tadeusza Załuskę w 1943 r. na zesłaniu w Barnaule. Dyski są zdobione ornamentem roślinnym i geometrycznym. Na belce widać sygnaturę producenta „KW”; próba srebra – nieczytelna.

Silver cuff links presented to Elwira Makarska by her uncle Tadeusz Załuska in 1943 while in exile in Barnaul. The discs are adorned with floral and geometric ornaments. On the beam, one can see the manufacturer's identification "KW"; the silver fineness is illegible.



---

Materiał: srebro  
Technika: obróbka mechaniczna  
Miejsce i data powstania: Polska, przed 1939 r.  
Wymiary: 1,6 × 1,4 × 0,7 cm  
Sygnatura: MIIWS/RD/11154  
Dar Elwiry Bartoszek

Material: silver  
Technique: mechanical processing  
Place and date of creation: Poland, before 1939  
Dimensions: 1.6 × 1.4 × 0.7 cm  
File number: MIIWS/RD/11154  
Gift from Elwira Bartoszek

---

**Przedwojenna czarno-biała fotografia z 1939 r. przedstawiająca Tadeusza Załuskę, wówczas studenta prawa, i jego narzeczoną Kazimierę.**

A black and white pre-war photograph from 1939 showing Tadeusz Załuska, a law student, and his fiancée, Kazimiera.



---

Materiał: papier  
Technika: fotografia  
Miejsce i data powstania: Polska, 1939 r.  
Wymiary: 8,7 × 6,2 cm  
Sygnatura: MIIWS/RD/8027  
Dar Elwiry Bartoszek

Material: paper  
Technique: photography  
Place and date of creation: Poland, 1939  
Dimensions: 8.7 × 6.2 cm  
File number: MIIWS/RD/8027  
Gift from Elwira Bartoszek

---

Talia składająca się z 19 zachowanych ręcznie malowanych kart do gry wykonana przez Tadeusza Załuskę na zesłaniu. Do ich zrobienia posłużyły zabrane z Polski bilety wizytowe.

A deck of 19 hand-painted playing cards made by Tadeusz Załuska while in exile. He made them with visiting tickets collected from Poland.



---

Materiał: papier  
Technika: druk, rysunek  
Miejsce i data powstania: Syberia, 1940–1944  
Wymiary: 10 × 5,8 cm  
Sygnatura: MIIWS/RD/8976/1-17, MIIWS/RD/12216, MIIWS/RD/12217  
Dar Elwiry Bartoszek

Material: paper  
Technique: print, drawing  
Place and date of creation: Siberia, 1940–1944  
Dimensions: 10 × 5.8 cm  
File number: MIIWS/RD/8976/1-17, MIIWS/RD/12216, MIIWS/RD/12217  
Gift from Elwira Bartoszek